

**Duch Święty w kontekście pobożności
maryjnej polskiego średniowiecza. Teksty o
Zwiastowaniu, Wcieleniu i Wniebowzięciu**

Katarzyna Janus

KATARZYNA JANUS Akademia im. Jana Długosza, Częstochowa

**DUCH ŚWIĘTY W KONTEKŚCIE POBOŻNOŚCI MARYJNEJ POLSKIEGO
ŚREDNIOWIECZA TEKSTY O ZWIASTOWANIU, WCIELENIU
I WNIEBOWZIĘCIU**

Wymienione w tytule tajemnice – Zwiastowanie (*Annuntiatio*), Wcielenie (*Incarnatio*) i Wniebowzięcie (*Assumptio*) – znalazły literacką aktualizację w tekstach dotyczących pobożności właściwej wiekom średnim. Poezja maryjna tego czasu często porusza problematykę dogmatyczną, przedstawia postać Maryi w kontekście teologicznym jako uczestniczącą w dziele Odkupienia. Ujęte w ramy mowy wiązanej, podporządkowane wersyfikacyjnym wymogom hymny i sekwencji zachwycają literackim kunsztem, jak również alegoryczną interpretacją tych ustępów *Biblii*, które Tradycja odnosi do Maryi. Także takie zabytki zachowane w średniowiecznych księgach liturgicznych, jak antyfony, prefacje, w których aktualizuje się zasada *lex orandi – lex credendi* (norma modlitwy normą wiary), odkrywają przed współczesnym czytelnikiem fenomen, jakim niewątpliwie jest kult Matki Bożej w ówczesnej Polsce. W niniejszym studium podejmiemy próbę zebrania, analizy i interpretacji fragmentów polskich oraz łacińskich tekstów, w których dominantę stanowi powiązanie Maryi i Ducha Świętego w tajemnicach Zwiastowania, Wcielenia i łączącego się z tym toposu Maryi jako pośredniczki łask. W eksplikacji utworów zastosowany będzie układ rzeczowy, nie chronologiczny. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na te z nich, które ze względu na odniesienia do *Biblii* i tradycji patrystycznej stwarzają okazję do intertekstualnych dociekań, a dzięki literackim środkom obrazowania wymagają interpretacji filologicznej.

Pochwałę owego wzniosłego wydarzenia w dziejach ludzkości, jakim było Zwiastowanie, znajdujemy w *Żywocie Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opecia¹. Jest to wprawdzie świadectwo późniejsze od większości wybranych do analizy w niniejszym szkicu, jednak z uwagi na wymiar teologiczny, mistagogiczny oraz na fakt, że wyrażone zostało w języku polskim, warto je zacytować już tutaj:

Obacże z tego wszystkiego wielkość święta dzisiejszego, a sercem zupełnym rozważaj, jak najpobożniej możesz, bo takowa nowina od początku świata nie była. Dziś jest święto Boga Ojca, który Synowi swemu jedynemu Pannę poślubił i oddał Ją; dziś też jest narodzenie Syna Bożego, potem będzie narode-

¹ Korzystałam tu z następującej edycji: B. Opeć, *Żywot Pana Jezusa Chrystusa, Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego [...]*. Wyd. 36. Wyd. I. Polkowski. Gniezno 1884. W artykule posługuję się oryginalną wersją tytułu.

nie z Jej żywota świętego; dziś też jest święto Ducha Świętego, bo tę sprawę samemu Duchowi Świętemu przywłaszcza; dziś też jest Przenajświętszej Panny Maryi święto, którą dziś Bóg Ojciec osobno sobie córkę wyzwoił, Bóg Syn Matuchną uczynił. Też dziś święto wszystkiego dworu królestwa niebieskiego rycerstwa anielskiego, bo się dziś poczęło naprawienie spustoszenia jego. O jako więcej dziś ma być święto narodu ludzkiego, gdyż się tu poczęło Odkupienie Jego i wyrwanie z mocy nieprzyjaciela dusznego².

Dzień świąteczny – wspomnienie Zwiastowania – ustalono najpewniej w związku z Bożym Narodzeniem. W starożytnej kulturze śródziemnomorskiej 25 marca to też pierwszy dzień wiosny. Wedle przekazów żydowskich z początkiem wiosny należy łączyć stworzenie świata, z czym też wiąże się zrównanie dnia z nocą. Święty Augustyn w traktacie *O Trójcy Świętej (De Trinitate)* pisze, że tego dnia dokonana się także Męka Chrystusa³. To przekonanie, istniejące w judeo-hellenistycznej tradycji⁴, znalazło potwierdzenie w polskich księgach liturgicznych (chodzi o *Sakramentarz tyński* i *Mszal gnieźnieński*), gdzie 25 marca jest wspomnieniem Zwiastowania i Męki⁵. Na uwagę zasługuje też w tym kontekście określenie święta w *Sakramentarzu gregoriańskim* z Padwy, manuskrypcie istotnym dla zachodniego chrześcijaństwa, jako *Annuntiatio Sanctae Dei Genetricis et Passio eiusdem Domini (Zwiastowanie Świętej Bożej Rodzicielki i Męka Pana)*⁶. Być może, przywołane tu polskie dokumenty liturgiczne nawiązują właśnie do *Sakramentarza*. Jeśli zestawimy wszystkie dane, widzimy, że celebrowana w tym konkretnym czasie liturgia nabiera szczególnego sensu teologicznego: razem rozważa się Wcielenie i Mękę Chrystusa, zapowiadającą Zmartwychwstanie⁷. Aktualizację literacką wydarzeń z historii Zbawienia przywoływanych 25 marca stanowi łacińska antyfona, którą rozpoczynają słowa *Psalmu 117* (w. 24): „*Haec est dies, quam fecit Dominus, exultemus et latemur in ea*”⁸. Ze względu na temat niniejszych rozważań kluczowy wydaje się polski przekład datowany na XIV wiek:

Ten jest dzień, jenże Bóg uczynił jest. Dzisiaj Bóg na ugabanie luda swego wejrzał jest i posłał odkupienie. Dzisiaj śmierć, jaż niewiasta zadała, niewiasta oddaliła. Dzisiaj Bóg Człowiek uczynion jest, jen przed tym był, ostał, a co nie było, wsiół. Tego dla zbawienia naszego bać obyćczaj, nabożnymi słowy chwalmy rzekąc: Chwała Tobie, Gospodnie, Alleluja!⁹

² *Ibidem*, s. 21.

³ Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*. Przeł. M. Stokowska. Wprowadz. J. Tischner. Posł., przypisy J. M. Szymusiak. Kraków 1996, s. 162 (4, 5): „Przyjmuje się [...], że tak poczęcie, jak i męka miały miejsce ósmego dnia kalend kwietniowych; podobnie jak się przyjmuje, że »nowy grobowiec, w którym jeszcze nikt nie był złożony« (J 19, 41) ani przedtem, ani potem, a w którym pochowano Jezusa, jest odpowiednikiem dziewiczego łona, w którym został poczęty i którego nie tknął nikt ze śmiertelnych. Tradycja podaje ósmy dzień kalend styczniowych jako datę Jego [tj. Jezusa] narodzenia”.

⁴ Zob. J. J. Kopeć, *Bogarodzica w kulturze polskiej XVI wieku*. Lublin 1997, s. 65.

⁵ Zob. *ibidem*, s. 66. Zob. też J. Wojtkowski, *Początki kultu Matki Bożej w Polsce*. „Studia Warمیńskie” 1964, s. 219.

⁶ Zob. B. Nadolski, *Wprowadzenie do liturgii*. Kraków 2004, s. 115.

⁷ Zob. *ibidem*, s. 116.

⁸ Łacińskie cytaty z *Pisma Świętego* podaje według następującej edycji: *Biblia Sacra iuxta Vulgatum Clementinam. Editio electronica*. Plurimis consultis editionibus diligenter praeparata a M. Tuveedale. Londini 2005. Na stronie: <http://vulsearch.sourceforge.net/html> (data dostępu: 30 VI 2017).

⁹ Cyt. za: J. Zathay, *Fragment nieznanego modlitewnika staropolskiego z XIV wieku*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1963, nr 1/2, s. 37.

Ojciec Paweł Sczaniecki w studium interpretacyjnym *Antyfona: Haec est dies*, dotyczącym zacytowanego tekstu, zwraca uwagę na jego biblijną i patrystyczną proveniencję, wskazując *loci communes* antyfony łacińskiej i homilii św. Leona Wielkiego¹⁰. Kluczowa jest analiza terminu „*Redemptio*” (Odkupienie), który, jak czytamy w szkicu benedyktyna: „oznacza w teologii św. Leona całość Chrystusowego dzieła. Fakt Wcielenia rozpoczyna już Odkupienie dzięki temu, że uświęca radykalnie naturę człowieka”¹¹. Damasus Mozeris – badacz pism św. Leona – wspomina Chrystusa „*consortium cum hominibus* [przyjęcie wspólnego losu]” i mówi o tym jako o kamieniu węgielnym w dziele Odkupienia („*lapis angularis super opus Redemptionis*”)¹². Kolejne wersy antyfony „*Haec est dies...*” nawiązują do postaci pierwszej kobiety, której występki sprowadził karę Bożą, i Ewę przeciwstawiają Maryi. Ona, wypowiadając słowo „*fiat*”, odwraca losy świata. Chrystus za sprawą Ducha Świętego rozpoczyna swoje ludzkie, cielesne życie, czyniąc Maryję matką, włączając Ją w aktualizujące się od tej chwili dzieło Odkupienia. Przeciwwstawienie: Ewa–Maryja, które spotykamy zwłaszcza w nauce św. Ireneusza¹³, utrwalone w *Akatyście ku czci Bogurodzicy*¹⁴, pojawia się także w tekstach czytanych w średniowiecznej Polsce¹⁵. W datowanym na XV wiek *Antyfonarzu płockim* znajduje się sekwencja o incipicie „*Ave, sidus claritatis*”:

*Ave, sidus claritatis,
Thronus summe maiestatis,
Que sigillo castitatis
Salvo florem germinas;*

*Gabrieli nunciante
Inaudita post et ante,
Austro sacro te perflante
Ve vetus exterminas.*

*Nunquid stupet hinc natura,
Dum creator creatura
Fit, quem parit Virgo pura,
Rosa gignit lilium,*

*Eva seva quos damnavit,
Hos Maria reparavit
Patriamque redonavit
Casta parens Filium.*

[Zdrowaś, Gwiazdo jasności,
Tronie wielkiej godności,

¹⁰ P. Sczaniecki, *Antyfona: Haec est dies*. W: *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o mszy św.* Seria 2. Poznań 1966, s. 239–249.

¹¹ *Ibidem*, s. 242.

¹² D. Mozeris, *Doctrina sancti Leonis Magni de Christo restitutor et sacerdote*. Mundelein, Ill., 1950, s. 45. Cyt. za: Sczaniecki, *op. cit.*, s. 242.

¹³ Zob. Sczaniecki, *ibidem*, s. 243.

¹⁴ Zob. Roman Melodos, *Akatyst ku czci Bogurodzicy*. Przeł. M. Bednarz. Proemion T. Szczurowski. Muzyka proemionu, harmonizacja B. M. Drozd. Wrocław 2014, s. 19: „Witaj, przez którą przestępstwo się gładzi, / Witaj, przez którą raj nam się otwiera” (*Ikos* 8, 15–16).

¹⁵ Zob. np. Martinus Oppaviensis, *Sermones de tempore et de sanctis*. Strassburg 1483, sermo 263.

co jak kwiat wyrastasz
z pieczęcią swej czystości.

Nigdy dotąd nie słyszano
o tym, co obwieścił anioł.
Gdy przeniknie Cię powiew święty, południowy
Dawnej hańby rozerwiesz okowy.

Czyż to nie napawa zdumieniem,
że Stwórca się staje stworzeniem,
Dziewica czysta Go na świat wydaje,
z róży lilia zrodzona powstaje.

Ewa sroga tych skazała,
których Maria odzyskała
i którym w dziewictwie Syna rodząc,
ojczyznę na powrót dała]¹⁶.

Anonimowy autor sekwencji wykorzystuje w warstwie inwencyjnej konwencjonalne, ugruntowane w tradycji określenia Matki Bożej, pozwalające wyobrazić Jej wartość jako Dziewicy, podniesionej do godności Matki Boga. Rzadko spotykana i wymowna jest peryfrazą Ducha Świętego oraz opisanie samego momentu poczęcia: „*Austro sacro te perflante [...]* [Gdy przeniknie Cię powiew święty, południowy (...)]”. Jeśli przyjrzeć się kontekstom użycia leksemu „*austrum*” w *Wulgacie*, kilkakrotnie zauważymy znaczenie metaforyczne, gdzie ów wiatr południowy stanowi przyczynę lub skutek cudu. W *Psalmie 78 (77)* (w. 26–29) czytamy:

*Transtulit austrum de caelo,
et induxit in virtute sua africum.
Et pluit super eos sicut pulverem carnes,
et sicut arenam maris volatilia pennata.
Et ceciderunt in medio castrorum eorum,
circa tabernacula eorum.
Et manducaverunt, et saturati sunt nimis,
et desiderium eorum attulit eis:
non sunt fraudati a desiderio suo.*

[Przyniósł wiatr południowy z nieba i przywiódł mocą swą wiatr z zachodu. / I spuścił na nie mięso jako proch, / a jako piasek morski ptastwo skrzydlaste. / I upadło w pośród ich obozu, / około ich namiotów. / I jedli, i najedli się barzo, / i uczynił dosyć ich chciwości¹⁷].

Za sprawą powiewu z południa – *austrum* – Bóg w cudowny sposób dostarczył pożywienia wątpiącym w Niego żołnierzom. W *Księdze Hioba* słowo „*austrum*” połączone zostało z wyrażeniem „*perflata terra*” (przewiana, przewietrzona ziemia), czyli z czasownikiem użytym w sekwencji: „*Nonne vestimenta tua calida sunt, / cum*

¹⁶ „*Ave, sidus claritas...*” W zb.: *Cantica medii aevi Polono-Latina*. T. 1: *Sequentiae*. Red. H. Kowalewicz. Warszawa 1964, s. 90. Wszędzie tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, podaję własne przekłady tekstów. W tłumaczeniu rymowanych hymnów i sekwencji łacińskich uważam za zasadne zachowanie w języku polskim wyznaczników wierszowości: rytmu i rymu, w celu przybliżenia charakteru, klimatu pieśni, choć, oczywiście, najistotniejsza pozostaje treść.

¹⁷ Wersety z *Pisma Świętego* w języku polskim podaję według edycji: „*Biblia*” w *przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w., wstęp J. Frankowski. Wyd. 8. Warszawa 2013.

perflata fuerit terra austro? [Czy odzienie twoje nie jest ciepłe, gdy przewiewa ziemię wiatr z południa?]" (Hi 37, 17). Interesująca wydaje się interpretacja tego właśnie fragmentu dokonana przez św. Hieronima: otóż za sprawą południowego, ciepłego wiatru rozgrzewają się ludzkie szaty, czyli ciała, stanowiące ubranie dla duszy, a wiatr południowy pomaga zrozumieć prawdę, tchnie wiarę i gorącą łaskę Ducha Świętego, dzięki którym możemy prawdziwie poznać Boga¹⁸. Święty Hieronim cytuje też fragment *Księgi Habakuka* (3, 3):

*Deus ab austro veniet
et Sanctus de monte Pharan:
operuit caelos gloria ejus,
et laudis ejus plena est terra.*

[Bóg od południa przyjdzie, / a Święty z góry Faran. / Okryła niebiosa chwała Jego, / a wysławiania Jego pełna jest ziemia].

Ów ciepły wiatr umożliwia przekroczenie tego, co racjonalne, i wybór wartości duchowych, będących ozdobą – szaty rozumiane jako rozgrzane wiatrem południowym cnoty człowieka wewnętrznego. Dusza „udekorowana” nimi, czyli: miłosierdziem, życzliwością, pokorą, wstrzemięźliwością, jest w stanie poznać Boga. Interpretacja autora *Wulgaty* stwarza możliwości wykorzystania – przez współczesnego czytelnika – przestrzeni intertekstualnej dla pełniejszego zrozumienia i odkrycia sensu średniowiecznej sekwencji. Należałoby postawić hipotezę, że w przywołanym fragmencie ciepłe tchnienie – *astrum* – nie tylko powoduje poczęcie Chrystusa, ale też jest konieczne, by człowiek dał temu wiarę. Takie bezgraniczne zaufanie okazała Maryja. Święty Piotr Chryzolog ową ufność wyraził w słowach: „ponieważ [Maryja] pozwoliła na tajemne poselstwo wiary, doszła do posiadania pełnej rzeczywistości”¹⁹.

Wśród wielu świadectw pobożności maryjnej z pierwszej połowy XVI wieku na szczególną uwagę zasługuje rękopis cieszyński zawierający *Officia de Beata Maria Virgine*. Tu znajdujemy kolejny utwór – oficjum na Zwiastowanie, w którym autor

¹⁸ *Appendix ad thomum septimum Sancti Hieronymi*. PL (026), k. 743: „To zapewne jest prawdą, jakoby wiatr południowy był gorący, a gdy on wieje rozgrzewają się odzienia ludzi albo też ciała, które są odzieniem dusz. Ale ponieważ prawda głoszenia skłania nas, byśmy jako ludzie święci rozumieli zasłony, rozpoznajmy ciepły wiatr wiejący od południa – wrzącą wiarę czy też gorącą i jaśniejszą rozświetloną łaskę Ducha Świętego albo samego Pana, o którym czytamy »Bóg od południa przyjdzie« (Ha 3, 3), a gdy przewiewa rozumną ziemię, cnoty umysłu, które stanowią odzienie wewnętrznego człowieka, zapalają się i dlatego są nazywane odzieniem, ponieważ u tego, który ich używa, czynią duszę piękną i ozdobioną. Zachęca więc Apostoł, mówiąc »Przyobleczcież się zatem jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w czule miłosierdzie, w dobroć, w pokorę, w cichość, w cierpliwość« etc. (Kol 3, 12)”.

Objaśnienia skrótów zastosowanych w artykule: AH = *Analecta hymnica medii aevi*. Ed. G. M. Drevés, C. Blume, H. M. Bannister. T. 1–55. Leipzig 1886–1922. – GT = *Graduale Tessinense*. 1526. „Książnica Cieszyńska”, sygn. SZDD128. – PG = *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*. Ed. J. P. Migne. T. 36. Parisiis 1858. – PL = *Patrologiae cursus completus. Series Latina*. Ed. J. P. Migne. T. 1–217. Parisiis 1844–1890. Liczby po skrócie GT oznaczają stronicę.

¹⁹ Św. Piotr Chryzolog, *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Panny*. PL 52, 579–582. Cyt. z: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*. Przekł., wstęp W. Kania. Niepokalanów 1981, s. 130.

zestawia Ewę i Maryję. Ponieważ topos ten powiązany jest z symboliką Ducha Świętego, tekst zostanie poddany analizie:

*Missus Gabriel de celis / Verbi baiulus fidelis // sacris disserit loquelis / cum Beata Virgine. [...] / Verbum bonum et suave intrans pandit et conclave / Ex Eva formans ave, Eve perverso nomine. / Metum pellit dat solamen / nam per sacrum inquit flamen / et virtutis obumbramen / Deo gravidaberis*²⁰ [Posłano Gabriela z nieba z depozytem poufnego słowa. Błogosławionej Dziewicy mowę wyklada. Wchodząc, słowem dobrym i słodkim izbę wypełnia. Ewę na ave zmienia, obawę wypędza, daje pociechę, ponieważ mówi: za sprawą Boskiego tchnienia pod osłoną mocy, zostaniesz Bogiem brzemienna.] [GT 180–182]

Udało mi się ustalić, że w cytowanym manuskrypcie odnaleźć można części sekwencji Adama od św. Wiktora, przeznaczonej na 25 marca²¹. Fragment prozy stanowi bardzo sugestywny opis momentu Zwiastowania. Oto Anioł dzieli się nowiną z Maryją. Jego słowa mają szczególne znaczenie, na co wskazuje użycie przymiotnika „*baiulus*”. Przedziwna mowa rozchodzi się we wnętrzu domu. Pozdrowienie „*ave*” jest odwróconym imieniem Ewa, tak jak od tej chwili odwrócony został porządek świata. Pocieszenie (*solamen*) przychodzi za sprawą Ducha Świętego, którego sygnalizuje peryfraza „*sacrum flamen*” (wraz z „*obumbramen virtutis*”) – centralne miejsce sekwencji, przekaz ewangeliczny²², podporządkowany w warstwie leksykalnej wymogom fonicznym. Trzy rymujące się rzeczowniki: „*solamen*”, „*flamen*”, „*obumbramen*”, stanowią słowa-klucze tajemnicy Zwiastowania. Dla autora sekwencji źródłem inspiracji stało się skojarzenie językowe. W cytowanej już antyfonie „*Haec est dies...*” mamy skojarzenie „*Eva*”–„*ve*”, we fragmencie poddawanym tutaj analizie: „*Eva*”–„*ave*”. Źródeł tych asocjacji należy szukać w pismach Ojców Kościoła i teologów średniowiecznych: „Mówi tedy Anioł do Maryi o Zbawieniu, jak niegdyś do Ewy o upadku” – głosi św. Piotr Chryzolog w homilii na Zwiastowanie Maryi²³. Święty Albert Wielki w komentarzu do *Ewangelii św. Mateusza* (1, 18) cytuje fragment sekwencji „*Ave maris stella...*”, w której mowa o takiej dynamicznej zmianie/zamianie, skutkującej Odkupieniem człowieka: „*Funda nos in pace, / Mutans Hevae nomen* [Utwierdź nas w pokoju, / Odmień Ewy miano]”. Święty Albert przywołuje słowa antyfony „*Ave maris stella...*” także w kontekście macierzyństwa Maryi, które, będąc skutkiem działania Ducha Świętego, uwolnione zostało od bólu przy porodzie, ponieważ towarzyszące przyjściu na świat cierpienie jest znakiem Bożego gniewu spowodowanego grzechem pierwotnym pierwszych rodziców²⁴.

²⁰ W przypadku *Graduału cieszyńskiego* kreski ukośne sygnalizują podział tekstu ze względu na klauzule rymowe.

²¹ Cały utwór zob. *The Liturgical Poetry of Adam of St. Victor. From the Text of Gautier*. Transl., short explanatory notes D. S. Wrangham. T. 2. London 1881, s. 38 n. Jest kilka różnic pomiędzy tekstem zapisanym w *Graduale cieszyńskim* a cytowaną edycją. Fragmenty poddane analizie w niniejszym studium istnieją w obydwu źródłach.

²² Zob. Łk 1, 34–35: „*Dixit autem Maria ad angelum: Quomodo fiet istud, quoniam virum non cognosco? Et respondens angelus dixit ei: Spiritus Sanctus superveniet in te, et virtus Altissimi obumbrabit tibi. Ideoque et quod nascetur ex te sanctum, vocabitur Filius Dei* [A Maria rzekła do Anjoła: Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam? / A Anjoł odpowiedziawszy, rzekł Jej: Duch Święty zstąpi na Cię, a Moc Najwyższego zaćmi Tobie. Przetoiż i co się z Ciebie narodzi Święte, będzie nazwano Synem Bożym]”.

²³ Św. Piotr Chryzolog, *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Panny*. W zb.: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła tacińscy*. Przeł. W. Eborowicz, W. Kania. Wstęp W. Kania. Niepokalanów 1981, s. 131 (przeł. W. Kania).

²⁴ Zob. J. Salij, *Biblijny symbol bólu rodzenia*. „W Drodze” 1979, nr 7.

Powtórzone za Adamem ze św. Wiktora w *Graduale cieszyńskim* słowa: „*non torquetur non laborat, quando parit Filium* [nie cierpi, nie trzuci się, kiedy rodzi Syna]” (GT 182) przywołują i tę prawdę. Zrozumienie tajemnicy poczęcia za sprawą Ducha Świętego, porodu bez bólu, wcielonego Słowa – jest niedostępne dla zwykłego człowieka. Tę konstatację twórca wyraża piękną literacką formą, z kunsztem wykorzystując biblijną symbolikę:

Signum audis nativitatis / Crede tantum et est satis / Non est tue facultatis solvere corrigiam. / Grandum signum et insigne / Est in rubo et in igne / Non appropiet indigne / Calceatus quispiam. / Audi verbum novitatis / Crede tamen et est satis. / Non est tue facultatis solvere corrigiam [Słyszysz wieść o narodzeniu, uwierz tylko, to wystarczy. Nie jest w twojej mocy rozwiązać rzemieni u sandała. Wielki to znak i sygnał. Jest w krzewie i w ogniu. Nie zbliży się nikt niegodnie obuty. Usłysz sygnał o tym nowym, tylko uwierz, to wystarczy. Nie jest bowiem w twojej mocy rozwiązać ten rzemień]. [GT 183–184]

Tutaj skojarzone są leksemy: „*Nativitas*”–„*novitas*”, „*signum*”–„*insigne*”, „*igne*”–„*indigne*”. Takie paronomastyczne zestawienia pełniły funkcję wierszotwórczą, ale z wyraźnymi semantycznymi konsekwencjami. Płaszczyzna sensu poszerza się poprzez zastosowanie przez autora metafory wyjaśnienia tajemnicy jako „rozwiązania rzemienia u sandałów”. Oczywiście jest aluzja do *Księgi Wyjścia* i obrazu krzaku gorejącego oraz do zapowiedzianego przez św. Jana Chrzciciela przyjścia Chrystusa²⁵. Słowa z modlitwy na tercję z *Oficjum ku czci Niepokalanej Dziewicy Maryi* (*Officium parvum de Immaculata Maria Virgine*) o incipicie „*Rubus visionis*”, zatwierdzonego w 1476 roku, także stanowią aktualizację tego toposu²⁶. Polska parafraza – „Tyś Krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca” – do dziś odśpiewywana jest w świątyniach. Do tekstu *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* nawiązuje też wers innej prozy z tego samego źródła o incipicie „*Lingua decanit hodie laudes*”: „*Haec est arbor inflammata, uri nescia* [To jest drzewo płonące niezdolne się spalić]” (GT 302). Być może, nie jest to przypadkowa zbieżność, że w roku zatwierdzenia *oficjum*, w którym pojawia się symbol płonącego krzewu²⁷, powstaje obraz Nicolasa Fromenta (1430–1485), znajdujący się w katedrze w Aix-

²⁵ Zob. Wj 3, 1–5: „*Moses autem pascebat oves Jethro soceri sui sacerdotis Madian: cumque minasset gregem ad interiora deserti, venit ad montem Dei Horeb. Apparuitque ei Dominus in flamma ignis de medio rubi: et videbat quod rubus arderet, et non combureretur. Dixit ergo Moyses: Vadam, et videbo visionem hanc magnam, quare non comburatur rubus. Cernens autem Dominus quod pergeret ad videndum, vocavit eum de medio rubi, et ait: Moyses, Moyses. Qui respondit: Adsum. At ille: Ne appropies, inquit, huc: solve calceamentum de pedibus tuis: locus enim, in quo stas, terra sancta est* [A Mojżesz pasł owce Jetro, świekra swego, kapłana madańskiego; a gdy zagnał trzodę w głębokość pustynie, przyszedł do góry Bożej Horeb. I ukazał mu się Pan w płomieniu ognistym z pośrodku krza: i widział, iż kierz gorzał, a nie zgorzał. I rzekł Mojżesz: Pójdę a oglądam widzenie to wielkie, czemu nie zgorze ten kierz. A widząc Pan, iż szedł patrzeć, zawołał go pośrodku krza i rzekł: Mojżeszu, Mojżeszu! Który odpowiedział: Owom ja. A On do niego: Nie przystępuj sam, rozzuj buty z nóg twoich: miejsce bowiem, na którym stoisz, ziemia święta jest!]; J 1, 27: „*Ipsse est qui post me venturus est, qui ante me factus est: cuius ego non sum dignus ut solvam ejus corrigiam calceamenti* [Ten jest, który za mną przyjdzie, który przede mną został się, któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemiek u trzewika Jego]”.

²⁶ *Oficjum ku czci Niepokalanej Dziewicy Maryi* zostało napisane przez L. Noga rolę na zamówienie Sykstusa IV i zatwierdzone w 1476 roku.

²⁷ O symbolu krzewu gorejącego występującego w ikonografii zob. I. K. Jazykowska, *Świat ikony*. Przeł. H. Paprocki. Warszawa 2009, s. 217.

-en-Provence. Ogień stanowi symbol Ducha Świętego, za którego sprawą Bóg przyjmuje naturę ludzką. Krzew nie ulega spaleni, tak jak dziewictwo Maryi nie doznaje uszczerbku. Płaszczynę sensu oficjum Leonarda Nogaroli, prozy „*Missus Gabriel...*” czy „*Lingua decanit hodie...*”, wykonywanych w Polsce, poszerzają słowa jednego z kazań św. Bernarda z Clairvaux, w którym autor zestawia symbol krzewu gorejącego z tajemnicą Wcielenia i wizją z *Apokalipsy św. Jana* (12, 1):

Magna plane visio: rubus ardens sine combustione; magnum signum, mulier illaesa manens amicta sole. Non est rubi natura, opertum undique flammis, manere nihilominus incombustum: non mulieris potential, ut sustineat solis amictum. Non est virtutis humanae, sed nec angelicae quidem. Sublimior quaedam natura necessaria est. Spiritus Sanctus, inquit, superveniet in te. Et tamquam responderet illa, quoniam spiritus est Deus et Deus noster ignis consumens est, virtus, ait, non mea non tua, sed Altissimi obumbrabit tibi. Nihil itaque mirum, si sub tali obumbraculo talis etiam a muliere sustineatur amictus [Kobieta pozostająca bez uszczerbku, obleczona w słońce. Nie jest w naturze krzewu, że pozostaje ani trochę niespalony, kiedy zewsząd otaczają go płomienie: nie jest w możliwości kobiety, aby utrzymać płaszcz ze słońca. Nie jest w mocy ludzkiej, a nawet w mocy anielskiej. Potrzebna jest jakaś natura bardziej jeszcze subtelną. „Duch Święty, powiedział [anioł], zstąpi na Ciebie”. I tak jak gdyby Ona odpowiedziała: „skoro duch jest Bogiem, a Bóg nasz jest ogniem palącym...”, rzekł: „Moc nie moja, nie Twoja, ale Najwyższego osłoni Cię”. Nic zatem dziwnego, jeśli pod taką osłoną nawet taki płaszcz przez kobietę został utrzymany]²⁸.

Duch Święty jest zatem ogniem, który przenika Maryję w chwili Wcielenia, i osłoną, która pomaga Jej nie utracić dziewictwa także przy narodzinach Jezusa.

Fragment innej prozy znajdującej się w tym samym graduale, o incipicie „*Imperatrix angelorum*” (GT 143) poprzez zawartą peryfrazę Ducha Świętego, określonego mianem „*sol de caelo*”, zdaje się także nawiązywać do interpretacji dokonanej przez św. Bernarda: „*Gabriel te salutavit sol de caelo illustravit, o insignis Maria* [Gabriel pozdrowił Cię, słońce z nieba uświetniło, o wyróżniona Maryjo]”. Nie jest to jednak utwór tak kontekstowy, jak przywołane poprzednio „*Missus Gabriel...*” i „*Lingua decanit hodie...*”, które wymagają od czytelnika poszukiwań intertekstualnych i dopiero w takiej rozszerzonej przestrzeni ukazują bogactwo znaczeń.

Śledząc w dalszym ciągu motyw Ducha Świętego w sekwencjach *Graduału cieszyńskiego*, znajdujemy jeszcze kilka poetyckich peryfraz: „*mox intravit lux superna* [wnet weszło światło z nieba]” (GT 167), „*Te Virginem Virtus Dei flavit, insigne pneumatitis in igne* [Ciebie, Dziewico, owiała moc Boża, w osobliwym ogniu Ducha]” (GT 170), „*sanctum flamen* [święty powiew]” (GT 187), „*sacer flatus* [święty wiatr]” (GT 192). Inwokacje do Maryi przeżywającej Zwiastowanie to: „*Ave Trinitatis cubile Spiritu succensa* [Bądź zdrowa, sypialnio Trójcy, zapalona przez Ducha]” (GT 130), „*Ave sponsa Spiritus Sancti Mater* [Bądź zdrowa, Matko, Oblubienico Ducha Świętego]” (GT 145), „*Ave pneumate afflata* [Bądź zdrowa, owiana Duchem]” (GT 162), „*Plaude vellus Gedeonis, rore madens pneumatitis* [Raduj się, runo Gedeona, zwilżona rosą Ducha]” (GT 291), „*Sancti Spiritus tu es templum facta* [Ty zostałeś uczyniona świątynią Ducha Świętego]” (GT 313), „*fecunda caritate tu columba* [Tyś jest gołębicą płodną miłością]” (GT 136). Określenie Matki Bożej jako płodnej miłością za sprawą gołębicę nasuwa oczywiste skojarzenia z Duchem Świętym. Metafora

²⁸ Sancti Bernardi *In Dominica infra octavam Assumptionis B. V. Mariae sermo*. W: *Operum tomus tertius. Sermones de tempore et de sanctis ac de diversis complectens*. Parisiis 1839, kol. 2158.

„*fecunda caritate*” znaczy tyle co „*gratia plena*” (pełna łaski). Inwokacja, w której przywołana jest postać Gedeona, za którego sprawą Bóg chciał wyzwolić lud Izraela²⁹, również znajduje się w tekście *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu*, tutaj jednak poprzez określenie „napelciona rosą ducha”, nawiązuje do tajemnicy Wcielenia. Z tego samego źródła inwencyjnego pochodzi fragment sekwencji o incipicie „*Ave preclara maris stella*”, znajdujący się w *Graduale cysterskim* z XIII wieku: „*Te lignum vitae, sancto rorante pneumatate parituram divini floris amygdalum, signavit Gabriel* [Gabriel obwieścił, że gdy spadnie na Ciebie rosa Ducha Świętego, porodzisz drzewo życia, migdał Boskiego kwiatu]”³⁰. Autorem utworu – wedle moich ustaleń – jest mnich benedyktyński Hermanus Contractus (1013–1054), zwany też Hermanem z Reichenau, od miejsca, gdzie w klasztorze żył i tworzył³¹. Przestrzeń interpretacyjna powiększa się w owym tekście o motyw różdżki Aarona z *Księgi Liczb*³². W niezwykle sposób różdżka ta zakwita, by następnie przynieść owoce – migdały. Wydaje się jednak, że płaszczyzna sensów jeszcze nie zostaje wyczerpana. Mamy bowiem drzewo życia – aluzję do proroctwa z *Księgi Izajasza* (11, 1–5), zapowiadającego przyjście Mesjasza. Motyw *lignum vitae*, istniejący w ikonografii od IX wieku, jest zaliczany do przedstawień maryjnych. W zwińczeniu drzewa, prezentującego genealogię Chrystusa, najczęściej występuje Matka Boża jako nowa Ewa³³. Według podań apokryficznych pestka owocu życia została przekazana śmiertelnie choremu Adamowi w raju. Wyrosło z niej drzewo, które – zatopione w sadzawce Betesda po odrzuceniu go przez budowniczych świątyni Salomona – wykazało uzdrawiającą moc, by w końcu posłużyć jako drewno na Chrystusowy krzyż³⁴. Symbol drzewa życia łączy więc najważniejsze etapy historii Odkupienia. Na popularność motywu

²⁹ Zob. Sdz 6, 36–40: „*Dixitque Gedeon ad Deum: Si salvum facis per manum meam Israël, sicut locutus es, ponam hoc vellus lanae in area: si ros in solo vellere fuerit, et in omni terra siccitas, sciam quod per manum meam, sicut locutus es, liberabis Israël. Factumque est ita. Et de nocte consurgens expresso vellere, concham rore implevit. Dixitque rursus ad Deum: Ne irascatur furor tuus contra me si adhuc semel tentavero, signum quaerens in vellere. Oro ut solum vellus siccum sit, et omnis terra rore madens. Fecitque Deus nocte illa ut postulaverat: et fuit siccitas in solo vellere, et ros in omni terra* [I rzekł Gedeon do Boga: Jeśli zbawisz przez rękę moje Izraela, jakoś powiedział, położę to runo wełny na bojowisku: jeśli rosa będzie na samej wełnie, a na wszystkiej ziemi suchość, będę wiedział, że przez rękę moją, jakoś rzekł, wyzwolisz Izraela. I stało się tak. A wstawszy w nocy, wycisnąwszy runo, napełnił miednicę rosy. I rzekł zaś do Boga: Niech się nie gniewa zapalczliwość Twa na mnie, jeśli się jeszcze z raz pokuszę szukając znaku na runie. Proszę, niechaj samo runo sucho będzie, a wszystkiej ziemia zmokła od rosy. I uczynił Bóg onej nocy, jako żądał, i była suchość na samym runie, a rosa po wszystkiej ziemi].”

³⁰ „*Ave predara Maris Stella...*” W zb.: *Graduał cysterski*. Bibl. Narodowa, rkps 12496 IV. Zob. J. Wojtkowski, *Duch Święty w polskiej średniowiecznej pobożności maryjnej*. „Ateneum Kapłańskie” 1973, z. 1, s. 115.

³¹ Zob. B. Newman, *Frauenlob's Song of Songs: A Medieval German Poet and His Masterpiece*. Penn. Pa., 2010, s. 100 n. Na stronie: https://books.google.pl/books?id=y1py-a52yO4C&redir_esc=y (data dostępu: 24 VII 2017).

³² Zob. Lb 17, 8: „*Sequenti die regressus invenit germinasse virgam Aaron in domo Levi: et turgentibus gemmis eruperant flores, qui, foliis dilatatis, in amygdalas deformati sunt* [nazajutrz, wróciwszy się, znalazł, iż zakwitnęła laska Aaronowa w domu Lewi. I gdy napećniało pąkowie, wyszły kwiatki, które, gdy się list rozwił, w migdały się obróciły].”

³³ Zob. K. Kuczman, J. Samek, *Drzewo Jessego*. Hasło w: *Encyklopedia katolicka*. T. 4. Red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz. Lublin 1985.

³⁴ Zob. M. Jacniacka, J. Szłaga, *Drzewo życia*. Hasło w: <http://rcin.org.pl>

wskazuje też alegoryczna interpretacja różdżki Aarona i migdału symbolizującego Chrystusa z kazania na Zwiastowanie autorstwa Peregryna z Opolą:

Ta gałązka oznacza Najświętszą Pannę, która bez żadnej ludzkiej pomocy wydała nam migdał, to jest Chrystusa, który jest najśladzszym pokarmem aniołów i ludzi. Jak bowiem promień słoneczny przechodzi przez szkło, nie uszkadzając go ani nie rozbijając, tak Duch Święty wszedł do Maryi i wyszedł, nie naruszając jej dziewictwa³⁵.

Mniej więcej w tym samym czasie (XIII/XIV w.), w którym Peregryn głosił mi-stagogiczne kazania do ludu, wyjaśniając alegoryczny sens *Pisma*, w klasztorach wychwalano Wcielenie Chrystusa, wykorzystując powstałe na zachodzie Europy łacińskie hymny i sekwencje. Antyfonę w jednym z rękopisów tego okresu³⁶ wypełnia utwór poetycki, którego dwie strofy pochodzą z dwu różnych źródeł:

*Arte mira, miro consilio
Quaerens ovem suam summus opilio,
Ut nos revocaret ab exilio
Locutus est nobis in Filio;*

*Qui nostrae sortis unicam
Sine sorde tunicam
Pugnaturus induit,
Quam puellae texuit
Thalamo Paraclitus.*

[Z dziwną maestrią i z zamiarem dziwnym
Najwyższy pasterz, co swej owcy szuka,
do nas, błądzących na tym tu wygnaniu,
w Synu przemówił.

A ten, by walczyć z naszym losem tułaczym,
wdział wyjątkową szatę bez skazy,
w którą Paraklet podczas zaślubin
dziewczynę wyposażył³⁷.

Tekst funkcjonował jako jeden utwór. Okazało się dzięki przeprowadzonej kwerendzie, że pierwsza strofa stanowi wersy (29–32) hymnu Archipoety – studenta hymnografa żyjącego pod koniec XII wieku, autora bardziej znanej i tłumaczonej na język polski *Spowiedzi goliarda*³⁸. Utwór, którego wiersze zostały wybrane na antyfony, to część długiej, liczącej 180 wersów, opowieści o Bożych planach Odku-

³⁵ Peregryn z Opolą, *Kazania de tempore i de sanctis*. Red. nauk. J. Wołny. Przel. J. Mrukówna. Kraków 2001, s. 421.

³⁶ Jest to rękopis, być może, augustiańskiej proveniencji. Znalaziony w klasztorze w Kamieńcu Żabkowickim, gdzie w wiekach średnich przebywali cystersi i augustianie. Zob. Wojtkowski, *op. cit.*, s. 115.

³⁷ *De Incarnatione Domini*. W zb.: *Douglass Series of Christian Greek and Latin Writers. For Use in Schools and Colleges*. T. 1: *Latin Hymns*. Ed. F. A. March. New York 1874, s. 199. Na stronie: <https://archive.org/stream/latinhymnswithen00marcuoft#page/n9/mode/2up> (data dostępu: 24 VII 2014).

³⁸ Archipoeta, *Spowiedź*. W zb.: *Muza łacińska. Antologia poezji wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej (III–XIV/XV w.)*. Oprac. M. Starowieyski. Wrocław 2007, s. 415. BN II 255 (przel. H. Malewska). Zob. też F. Adcock, wstęp w: *Cambridge Medieval Classics. 2: Hugh Primas and the Archpoet*. Cambridge 1994, s. XII.

pienia człowieka. Niestety, nie udało się ustalić autora jej drugiej części. Być może, cały poemat trafił do środowisk klasztornych, a znajomość tej poezji kształtowała wrażliwość literacką średniowiecznych duchownych.

W chronologicznie zbliżonym okresie (1372) powstał antyfonarz Chwalisława z Nysy, wikariusza kolegiaty kieleckiej. Znajdujemy w nim ustęp z oficjum *Ad Visitationem*³⁹:

*Verbum bonum Virgo paris
Manens expers omnis maris
Fecundaris pneumate.
Alleluja escrutate.*

*Torrents sacrati flaminis
Urbem Dei laetificat
Dum Maria vi numinis
Ore Deum magnificat.*

[Dobre słowo, Panno czysta,
Zapłodniona jesteś z Ducha,
Nie z mężczyzny od twej pary,
Niech się lud w tę prawdę wsłucha.

Rwący nurt świętego tchnienia
Miasto Boga rozraduje,
Gdy Maryja z mocy Bóstwa
Chwałę Pana wysławia⁴⁰.

Odwiedziny św. Elżbiety pozostają w ścisłym związku z tajemnicą Wcielenia. Tekst przywołanego oficjum, przeznaczony na dzień święta Nawiedzenia, był bardzo popularny zwłaszcza w XV wieku. W *Antyfonarzu jasnogórskim* z XV/XVI wieku zamiast imiesłowu „*fecundata*” z wcześniejszej wersji znajdujemy osobową formę „*fecundaris*”, co wpływa na foniczne zorganizowanie (za sprawą dodatkowego rymu). W kolejnych wersach mamy zgodny z *Ewangelią* przekaz, wedle którego Maria, natchniona „*vi numinis* [z mocy Bóstwa]”, głosi *Magnificat*. Dzięki temu cała społeczność górskiego miasta, w którym mieszkała św. Elżbieta, odczuwa radość, zobrazowaną jako „rwący potok świętego podmuchu”. Wyrażenie „*Torrents sacrati flaminis*” występuje jako peryfraza odnosząca się do Ducha Świętego i jako metafora radości, której On jest sprawcą. To Duch porwuje mieszkańców w ten „wietrzny nurt”.

Postać św. Elżbiety i pamiątkę nawiedzenia znajdujemy *in vulgari* w anonimowej pieśni polskiej *Radości wam powiem* z pierwszej połowy XV wieku. Święta Elżbieta została tu określona jako „przedziatkini”. Za przykładem jej wiary ma pójść Maryja, zdziwiona prośbą o przyjęcie do serca Bożego Syna: „Co u ludzi nierówno, u Boga wszystko podobno” (w. 68) – czytamy w utworze⁴¹. Łacińskie sekwen-

³⁹ Manuskrypt przechowywany jest w Bibl. Kapituły Katedralnej w Kielcach (sygn. Ms. 1, k. 287v). Antyfona pojawia się na zachodzie Europy od 1200 roku do początków XVI wieku. Zob. na stronie: <http://cantusdatabase.org/id/205155>. (data dostępu: 15 VII 2014). Tekst polski we własnym przekładzie.

⁴⁰ Tekst pochodzi z *Antyfonarza jasnogórskiego* (rkps III 932, k. 215v, 217r).

⁴¹ *Radości wam powiem*. W zb.: *Średniowieczna pieśń religijna polska*. Oprac. M. Korolko. Wyd. 2, zmien. Wrocław 1980, s. 135. BN I 65.

cje, antyfony, formuły liturgiczne, jakkolwiek odznaczają się głębią teologiczną i często nasycone są symboliką w warstwie inwencji oraz środkami obrazowania poetyckiego w warstwie elokucji, nie mają dziś takiej siły przekazu jak te sformułowane w języku narodowym. W pieśniach polskich wykorzystywane są analogiczne toposy, nawiązujące do identycznych fragmentów *Biblii*, a i tu nierzadko można spotkać aluzje do nauki Ojców Kościoła. Podczas lektury odnosimy jednak wrażenie, że odznaczają się one większą prostotą ujęcia, mimo to zaś nie mniejszymi od tamtych: powagą, dostojeństwem, patosem, szacunkiem wobec tajemnicy. Fragmenty o poczęciu z Ducha Świętego świadczą w pieśniach na Zwiastowanie o zakorzenieniu tej prawdy w świadomości autorów i odbiorców. W przywołanym już utworze *Radości wam powiedam* Anioł wyjaśnia zmieszanej Marii plany Boże:

Sluchaj tego, Gospodze:
 Duch Cię Święty nawiedzi,
 Jen tę rzecz wszycką obrzodzi.

 Nie człowieczstwem to będzie,
 Duch Święty w Tobie siądzie,
 Świetość to Jego oprawi,
 Ciebie przy Twej czci ostawi. [w. 42–48]⁴²

W bardzo prosty sposób, poprzez nawiązanie do częstego określenia Maryi mianem „*Triclinium Sanctae Trinitatis* [sofa Świętej Trójcy]”, anonimowy autor przedstawia sekwencję cudownych wydarzeń jakby były rzeczywiste. Bóg postępuje „Przeciwno przyrodzeni(ū) / Ku ludzkiemu zbawieniu” (w. 49–50).

Coć umyślił z wieczności,
 Zbawić swój lud żałości,
 Tego dzisiaj dokonał,
 Mie k tobie w poselstwo posłał. [w. 53–56]

Z tego samego czasu pochodzi również anonimowy utwór o Bożych planach wobec Maryi, od wieków przeznaczonej na Matkę Zbawiciela. Pieśń *Mocne Boskie tajemności* już w słowach incipitu narzuca właściwą postawę odbioru. Oto będzie mowa o sprawach niezrozumiałych, ale szczególnie ważnych, w które wierzy chrześcijański lud. Aby mieć do nich dostęp, potrzebujemy łaski Ducha Świętego. Wybraną przez Boga Maryję prorocy poznali w figurach biblijnych i przekazali⁴³ dzięki Duchowi Świętemu, a badacze *Pisma* udostępnili te prawdy, w które zwykli ludzie powinni wierzyć. „*Crede tantum, id est satis* [Tylko uwierz, to wystarczy]”, można by jeszcze raz przywołać refren łacińskiej sekwencji. Owe prorockie figury znalazły aktualizację w *Godzinkach o Najświętszej Maryi Pannie*, a przedtem pojawiały się w pismach Ojców Kościoła, najwcześniej u św. Jana Damasceńskiego⁴⁴, później

⁴² *Ibidem*, s. 134.

⁴³ Na temat różnicy w rękopisach pomiędzy „widali” (widzieli) a „wydali” (przedstawili) zob. M. Elżanowska, *Władysław z Gielniowa – poeta polskiego średniowiecza*. W zb.: *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*. Red. S. Nieznanowski, J. Pelc. Lublin 1994, s. 152. – R. Mazurkiewicz, *Polskie średniowieczne pieśni maryjne*. *Studia filologiczne*. Kraków 2002, s. 183.

⁴⁴ Iohannes Damascenus, *Sermo in Annuntiationem Mariae*. PG (0031). Zob. też na stronie:

w *Biblii maryjnej* Pseudo-Alberta, w opowieściach o Matce Bożej Jakuba de Voragine, w kazaniach Bernardyna de Busti⁴⁵. Pierwsze narracyjne strofy czerpią z apokryficznych wątków o poczęciu Matki Bożej, kiedy to Anioł miał nawiedzić św. Annę, przez co utwór wpisuje się w żywy w XV wieku dyskurs immaculistyczny. Ze względu na przedmiot rozważań najbardziej interesujący jest ten fragment o Wcieleniu. Moment poczęcia został w pieśni oddany poprzez zestawienie symboliki obłoku, słońca, promienia, gwiazdy i swoistych hipostatycznych relacji pomiędzy nimi.

S obłoku p(ro)mień wystąpił,
słońce (z) siebie jest wypuścił,
Słońce światło przez zachoda,
Gwiazda jasna przez zapad(a)
Oboje(j) światłości.

Słońce to wiecznej światłości
Skłoniło się k jej cudności
od korow anjelskich. [w. 63–70]⁴⁶

Nie sposób prześledzić tekstów biblijnych i patrystycznych, gdzie owe symbole pojawiają się w kontekście Wcielenia i Narodzenia Chrystusa. W eksplikacji spróbuję odnieść się do utworów albo osób, co do których można postawić hipotezę, że w jakimś stopniu mogły oddziaływać na polską średniowieczną świadomość religijną.

Wielkim czcicielem Maryi był zmarły w 1400 roku biskup praski Jan z Jenštejna (Johannes a Jenstein)⁴⁷, a oczywiście są wpływy i pośrednictwo czeskie w procesie kształtowania się polskiej pieśni religijnej. Jedną z łacińskich sekwencji czeskiego twórcy przeznaczoną na święto Matki Bożej Śnieżnej ma tę samą warstwę symboliki, co fragment poddawany analizie:

*Maria [...] quae est nubes candida,
In quam ascendit Dominus,
Verae qui lucis radius,
Quo nihil est splendidius [...].*

[Maryja jest obłokiem białym, / do którego wstąpił Pan, / promieniem prawdziwego światła, / od którego nic jaśniej nie błyszczyl]⁴⁸.

Ten sam autor w hymnie na Zwiastowanie wprowadza promień jako oczywisty symbol Ducha Świętego, parafrazując albo trawestując traktujący o Wcieleniu ustęp *Biblii* (Łk 1, 35):

*Almus Sancti Spiritus radius
Virgo, tuos obumbravit sinus,*

www.documentacatholicaomnia.eu/02g/06750749_Iohannes_Damascenus_Sermo_in_annuntiationem_Mariae_MGR.pdf (data dostępu: 26 VII 2014).

⁴⁵ Zob. Mazurkiewicz, *op. cit.*, s. 83.

⁴⁶ *Mocne Boskie tajemności*. W zb.: *Średniowieczna pieśń religijna polska*, s. 140.

⁴⁷ Mazurkiewicz (*op. cit.*, s. 215) wzmiankuje o Janie z Jenštejna jako o szerzycielu idei służby Matce Bożej.

⁴⁸ Johannes a Jenstein, *In Festo B. M. V. ad Nives*. AH, t. 48, s. 429.

*Ex te enim exiit Divinus,
Ab aeterno genitus Filius.*

[Życiodajny promień Ducha Świętego
Zacieni Twe łono, Dziewico,
Z Ciebie bowiem wyjdzie Boski,
zrodzony przed wiekami Syn]⁴⁹.

Życiodajny promień Ducha Świętego przywodzi na myśl śpiewaną sekwencję: *Przybądź, Duchu Święty*, polski przekład hymnu *Veni, Sancte Spiritus*, a także wykonywaną w Polsce łacińską prozę *Veni, alme Spiritus*⁵⁰. W pierwszym z tekstów jest mowa o użyźnianiu, nawilżaniu tego, co suche, co znowu prowadzi ku symbolicznie chmury deszczowej, z której pochodzi życiodajna rosa. Matka Boża jako napelniona ową Boską rosą w akcie Wcielenia, często w hymnach jest adresatką prośb i występuje jako pośredniczka w udzielaniu łask Ducha Świętego (GT 338–342). Kolejny obraz korzystający z tej symboliki znajdujemy w hymnie o Świętej Trójcy Thomasa a Kempisa:

*Vergente mundi vespere
Processisti de Virgine,
Ut radius de sidere
Verum Lumen de Lumine.*

[Gdy świat się chylił ku wieczorowi,
Wyszedłeś z Dziewicy
Jak promień z gwiazdy,
prawdziwa Światłość ze Światłości]⁵¹.

Autor wskazuje tożsamość Trzech Osób Boskich, nawiązując do symbolu wiary. Tu pojawia się następny trop. Narodzenie Chrystusa położyło kres „wieczorowi” świata. Jak w wersach pieśni *Mocne Boskie tajemności*: „Słońce światłe przez zachoda, / Gwiazda jasna przez zapad(a)”, których słowa mogą poza hiperbolizacją światłości w warstwie literalnej stanowić aluzję do odwrócenia porządku zaistniałego po grzechu pierwszych rodziców, kiedy to „krolestwo już się otworzyło” i „diabłu moc odjęta” – według słów z kolejnego polskiego utworu na święto Zwiastowania, parafrazy łacińskiej sekwencji *Mittit ad Virginem*:

Z poselstwem przystąpił:
„Tyś pełna miłości,
Duch Święty w Cię wstąpił
Anjelska radości,
Syna Bożego porodzisz.

Dziewko przymi takie
Umysły Gospodzina,
Przymi Jego znaki.
Tym się twa rodzina
Nic jej nie poszkodzi”.

⁴⁹ Johannes a Jenstein, *De Annuntiatione B. M. V. Jw.*, s. 448.

⁵⁰ *Veni, alme Spiritus*. W zb.: *Cantica medii aevi Polono-Latina*, s. 136.

⁵¹ Thomas a Kempis, *Hymnus de eodem festo*. AH, t. 48, s. 477.

Usłyszawszy dziewka
 Bogiem nawiedziona,
 Przyjęła krolewica.
 Jim śmierć pobodziona
 I diabłu moc odjęta. [w. 31–45]⁵²

Pieśń utrzymana jest w zupełnie innym, mniej uroczystym nastroju od poprzedniej. Zdaje się na to wpływać foniczne zorganizowanie wiersza, układ rymów, trocheiczna budowa, cechy odnoszące się najpewniej do utworu przeznaczanego do śpiewania przez lud. Autor-tłumacz wykorzystuje w warstwie leksykalnej wyrażenia znane z kazań, kreuje sceny przemawiające do wyobraźni, jak choćby wizerunek „osłabionego” diabła. Szczególnie ważne jest jednak to, że ów „ludowy” przekaz nie ujmuje tekstowi jego teologicznego, dogmatycznego wymiaru związanego z wiecznym dziewictwem Maryi i z Jej rolą w dziele Odkupienia. Wobec łacińskich wersów zastosowano w tłumaczeniu zasadę „*non verba sed res*”:

Foras eiciat
*Mundanum principem*⁵³
Matremque faciat
Secum participem
Patris imperii. [w. 11–15]

Exi, qui mitteris,
Haec dona dicere,
Revela veteris
Velamen literae
Virtute nuntii. [w. 36–40]

Virgo, suscipias
Dei depositum,
In quo perficias
Castum propositum
Et votum teneas. [w. 42–45]⁵⁴

Mamy więc „Umysły” i „znaki”, zachowane dziewictwo („rodzina, / Nic jej nie poszkodzi”) i wyrzuconego księcia tego świata („diabłu moc odjęta”). Wszystko to jest konsekwencją wstąpienia Ducha Świętego, nawiedzenia przez Boga. Warto tu zwrócić uwagę na świadomość trynitarną autora pieśni.

Pieśń *Bądź wesoła, Panno czysta* – parafraza łacińskiej *Gaude Virgo, Mater Christi* – może posłużyć w niniejszym szkicu jako pomost między przywołanymi utworami o Wcieleniu a mniej licznie reprezentowanymi o Wniebowzięciu, które w większości podejmują kwestię Maryi jako napelnionej siedmioma darami Ducha Świętego, pośredniczki w udzielaniu łask. Siedmiorakie są dary Ducha, jak też siedem jest radości Matki Bożej:

Bądź wesoła, Panno czysta,
 Gdyś poczęła Jezu Chrysta,
 Anjolem pozdrowiona.

⁵² *Postać przez anjoły.* W zb.: *Średniowieczna pieśń religijna polska*, s. 147.

⁵³ Zob. J 12, 31.

⁵⁴ *In Annuntiatione Beatae M. V.* AH, t. 54, s. 296.

Bądź wesoła, porodziłaś,
A panięstwa nie straciłaś,
Duchem Świętym napelniona [w. 1–6]

Bądź wesoła, za Nim Wzięta,
Gdzie są świętych wielka święta
Anjelskiego śpiewania. [w. 19–21]

Racz prosić Synaczka Twego,
Za nam ześle ucieśznego,
Dziś dar Ducha Świętego. [w. 25–27]⁵⁵

Pierwsze dwie radości to Zwiastowanie i Narodzenie, siódmą jest Wniebowzięcie. Jeśli zwrócimy uwagę na sekwencję tajemnic radosnych przedstawionych w pieśni, dostrzeżemy, że Ześlanie Ducha Świętego, historycznie następujące przed Wniebowzięciem, zostało pominięte, aby prośbę o dary Parakleta mogła kierować Matka Boża, siedząca już blisko Trójcy Świętej. Podobnie jest w pieśni Władysława z Gielniowa na Wniebowzięcie – *Już się anjeli wiesielą*, gdzie przedostatnia strofa wyraża przekonanie o skutecznym wstawiennictwie Matki Bożej:

Wiesielcie się, krześcijani,
Bo za wami prosi Pani,
Jezu Krysta, Syna swego,
By wam dał Ducha Świętego. [w. 97–100]⁵⁶

„*Veni, deposce Spiritus Sancti Dona propensans ut dirigamur rectius in huius vitae actibus* [Przybądź, wyproś w swej łaskowości dary Ducha Świętego, abyśmy kierowali się większą prawością w sprawach tego życia]” – głoszą słowa prozy zamieszczonej w *Graduale cieszyńskim* (GT 288). W tym samym zbiorze wierni proszą o wstawiennictwo Matkę Bożą, odwołując się do momentu Wcielenia. Należy odnotować istnienie polskiej glosy w tekście:

Maria beata doce nos mandata, nove legis grata, fac servare rata, Virgo nobiliter intemerata. Gracia divina de superna syna, virginum Regina veniam propina. Ac celerius aurem huc inclina. Plena dulcorosa dona fer amosa nove legis [Maryjo Błogosławiona, naucz nas drogich nakazów, spraw, byśmy zachowywali postanowienia nowego prawa, Dziewico szlachetnie niepokalana. Królowo dziewic, dzięki łasce niebieskiej daj nam łaskę Syna i rychlej ku nam przyłóż ucha. Pełna słodczy, przynieś nam umiłowane dary nowego prawa]. [GT 169; podkreśl K. J.]

Można podzielić tekst na trzy części odnoszące się do kolejnych etapów roli Matki Bożej w dziejach Odkupienia: dziewicze poczęcie (*intemerata*), macierzyństwo (syn) i wstawiennictwo po Wniebowzięciu („*ad huc aurem inclina*”). Na *kairos*⁵⁷ już po zesłaniu Ducha Świętego wskazuje też prośba o nauczanie powinności nowego prawa (*lex nova*). W kontekście pośrednictwa bardzo ciekawa wydaje się łacińska pieśń z *Graduału cieszyńskiego* o incipicie „*O Maria, Mater Christi*”. Najświętsza Dziewica, będąc napelniona siedmiorakimi darami Ducha Świętego, ma moc obdarowywania nimi osób kierujących do niej modlitwy.

⁵⁵ Bądź wesoła, Panno czysta. W zb.: *Średniowieczna pieśń religijna polska*, s. 178–179.

⁵⁶ Ładysław z Gielniowa, *Już się anjeli wiesielą*. W zb.: jw., s. 176.

⁵⁷ Greckie słowo „*kairos*” oznacza ‘przełomowy, określony moment w dziejach ludzkości, w którym Bóg dokonuje zbawczego działania’; ‘czas Boski’, ‘pełnię czasów’.

*O sanctissima
Dele peccamina
reprime noxia
sensus nostros visita
ac flagitta, ut gaudia possideamus celica. [GT 338–339]*

[O Przenaświętsza, zgladź nasze zgrzeszenie, oddal uszkodzenie, smysły nasze raczy nawiedzić niniu; daj otrzymać nam wieczne w niebie wesele. O Najjaśniejsza, duszne daj wesele, wieczne ucieszenie i w niebiesiach z anioły królowanie]. [GT 341–342]

W warstwie leksykalnej zarówno tekstu łacińskiego, jak i jego polskiego przekładu zauważyć możemy aluzje, a nawet cytacje z hymnu Rabana Maura *Veni, Creator Spiritus*.

Na początku niniejszego studium przywołano fragment *Żywota Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opecia, gdzie autor przedstawił teologię Zwiastowania. W tym samym przekazie opis chwili wywyższenia Matki Bożej w akcie Wniebowzięcia wypełniony jest figurami prorockimi, a także ustępami z *Biblii* odnoszącymi się literalnie czy alegorycznie do Matki Bożej. Paradoksalnie nie ma jednak charakteru teologicznego. Już tytuł *Panny Maryi Dziewicy najbłogostawieńszej lekkie bez boleści uspienie*⁵⁸ przywodzi na myśl apokryfy. Zdaje się nawiązywać do *Koimesis* (gr. 'zaśnięcie', 'ułożenie się do snu') – święta wprowadzonego do kalendarza w tradycji bizantyjskiej pod koniec VI wieku. Aprobata, jaką „zaśnięcie” zyskało wśród ludu, zaowocowała szeregiem historii apokryficznych o cudownych wydarzeniach związanych z pogrzebem Matki Bożej⁵⁹, przepychem niebiańskiego pałacu, przeznaczanego dla Wniebowziętej, symboliką szat. W *Żywocie Pana Jezusa Krysta* zaśnięcie Maryi jest poetycką opowieścią⁶⁰ o tym, jak wszystkie ziemskie stany i zastępy niebieskie afirmują fakt wywyższenia, wstawiając kolejne gwiazdy w koronę Matki Najświętszej. Ostatnie trzy gwiazdy układają Duch Święty, Syn Boży i Bóg Ojciec. Wydaje się, że taki sposób narracji, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie dogmatyczne, pełnił (poprzez odwołanie się do wyobraźni odbiorców) funkcje mistagogiczne. Celebracja, przepych, światło, śpiewy anielskie, jak dziś powiedzielibyśmy: „multimedialność” opisu – to wszystko sprawiało, że budziła się w odbiorcach nadzieja na życie wieczne, ponieważ stawali się oni świadkami tego uroczystego zwieńczenia wydarzeń zbawczych. Bóg nagradza Matkę Bożą zmartwychwstaniem i wieczną chwałą, obiecując to samo każdemu człowiekowi prawdziwej wiary. Duch Święty, dekorujący koronę Maryi dziesiątą gwiazdą, w przekazie Opecia wypowiadał te słowa:

Gdyż przy pozdrowieniu nazwana jest pełna łaski, co się rozumie wedle ciała i duszy. Godna tedy będzie uwielbienia i łaski pełna, gdy z duszą i ciałem będzie wniebowzięta, aby Jej święte członki były pełne chwały, które na ziemi jeszcze będąc, były pełne Świętego Ducha łaski⁶¹.

⁵⁸ Opeć, *op. cit.*, s. 423.

⁵⁹ Wątek o próbie wyrócenia mar przez żydowskiego kapłana w celu spalania ciała podczas konduktu pogrzebowego oraz osłepienia opisuje Peregryn z Opola (*op. cit.*, s. 523–529).

⁶⁰ Podobne okoliczności podaje Jakub de Voragine (*Mariale de laudibus Deiparae Virginis ordine et artificio alphabetico*. Moguntiae 1616, s. 12–16. Polski przekład znajduje się w zbiorze *Teksty o Matce Bożej* (s. 89–96)).

⁶¹ Opeć, *op. cit.*, s. 429.

Ponad wszystkimi zaprezentowanymi przekazami, od XIII wieku po współczesność, unoszą się słowa *Pozdrowienia Anielskiego*. Już w średniowieczu zaczęły dzwonić dzwony na *Anioł Pański*. Trzykrotnie: rano na pamiątkę Zmartwychwstania, w południe – Męki; wieczorem – tajemnicy Wcielenia. Do kilkakrotnego odmawiania *Zdrowaś Maryjo* zachęcano od pierwszej połowy XIV stulecia. Pod koniec XVI wieku papież Pius V ustalił obecną formę modlitwy⁶². Rozważanie treści *Pozdrowienia Anielskiego* nieodłącznie wiąże się z uświadamianiem sobie roli Ducha Świętego w czci oddawanej Maryi: „*gratia plena*”, „*benedictus fructus*”, „*Mater Dei*”, „*ora pro nobis*”. Mamy tu Wcielenie, macierzyństwo i możliwe, za sprawą wywyższenia, wstawiennictwo. Zdaniem św. Katarzyny ze Sieny to ręka Ducha Świętego, kształtująca Słowo (Jednorodzonego Syna Bożego), wpisała w Maryję całą Trójcę:

Bo oto wpisała mądrość Ojca, czyli Słowo, wpisała potęgę Syna, co potrafił dokonać tego przedziwnego cudu, a także – łaskawość Ducha Świętego, bowiem tylko dzięki Bożej łasce i dobroci został ustanowiony i uczyniony tak wielki cud⁶³.

Przywołane modlitwy, pieśni, rozważania, w których dotyka się powiązań Maryi z Duchem Świętym, są dowodem na to, że istniała potrzeba omodlenia owych cudów łączących się z dziełem Odkupienia, będących skutkiem wypowiedzianego „*fiat*”. Lektura tekstów – modlitw ukazujących podziw, zachwyt uwielbienia, ale też tych, gdzie w środkach obrazowania zauważamy funkcję perswazyjną *ad docendum* – pozwala wysnuć wnioski dotyczące wiary. W zaprezentowanych utworach dochodzi do głosu nie tylko potrzeba wyrażenia uczuć religijnych w możliwie kunsztownej formie literackiej, lecz równie istotne dążenie do pogłębienia świadomości dogmatycznej.

Abstract

KATARZYNA JANUS Jan Długosz University, Częstochowa

THE HOLY SPIRIT IN THE CONTEXT OF ST MARY'S DEVOTION IN THE POLISH MIDDLE AGES TEXTS ABOUT ANNUNCIATION, INCARNATION, AND ASSUMPTION

The article is an attempt at interpreting the Polish and Latin texts in which a relation between Heavenly Mother and the Holy Spirit in the mystery of the Annunciation, the Incarnation, and the Assumption of Mary is found. The examined pieces, originally composed in Latin, have been selected from liturgical documents, such as *Graduał cieszyński (Gradual of Cieszyn)*, *Antyfonarz jasnogórski (Antiphons of Jasna Góra)*, *Antyfonarz Chwalisława z Nysy (Antiphons of Chwalislaw of Nysa)* and a collection of sequences *Cantica medii aevi Polono-Latina*. The texts are for the first time translated into Polish. Two editions, namely *Średniowieczna pieśń religijna polska (Medieval Polish Religious Song)* and *Żywoł Pana Jezusa Krysta (The Life of Jesus Christ)* by Baltazar Opeć, were used to analyse the Polish texts. Explications of the texts effort to clear the theological contexts, developing the possibly richest intertextual platform through indicating *loci communes* of the analysed pieces as well as those that might have given inspiration to their authors. In their philological analysis attention is paid to aesthetic value of those poetic prayers.

⁶² Zob. Kopeć, *op. cit.*, s. 332.

⁶³ Św. Katarzyna ze Sieny, *Modlitwy*. Przeł., oprac. L. Grygiel. Poznań 1990, s. 58.